Rok X. Nr. 151 Sosnowiec, poniedziałek 3 czerwca 1935 roku. Cena numeru [illegible] groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, [illegible] 1a [illegible]
[illegible] owe 30.
[illegible] nowice

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 598; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 277; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Plac 11 listopada 8; GRODZIEC, ulica Kościuszki, tel. 16.

Jak będziemy wybierać posłów i senatorów

Główne zasady nowych ordynacyj wyborczych

Uchwalone na onegdajszem posiedzeniu BB. projekty ordynacyj wyborczych do sejmu i senatu zawierają w zasadniczych swych postanowieniach co następuje:

SEJM.

Projekt ustanawia liczbę posłów na 208.

Czynne prawo wyborcze do sejmu ma każdy obywatel bez różnicy płci, który przed dniem zarządzenia wyborów ukończył lat 24. Bierne prawo wyborcze (prawo wybieralności) na całym obszarze państwa (nietylko w swoim okręgu) ma każdy obywatel, mający prawo wybierania, który przed dniem zarządzenia wyborów ukończył lat 30.

Nie mogą kandydować w okręgach wyborczych, w których pełnią służbę: wojewodowie, oraz podlegli im urzędnicy, prokuratorzy sądów powszechnych (z wyjątkiem prokuratorów Sądu Najwyższego), kuratorzy okręgów szkolnych oraz podlegli im naczelnicy wydziałów, wizytatorzy i inspektorzy szkolni, dyrektorzy izb skarbowych oraz podlegli im urzędnicy, wreszcie oficerowie i szeregowi policji państwowej.

Wybory odbywają się w niedzielę. Okres wyborczy, t. zn. okres od zarządzenia wyborów do dnia głosowania wynosić będzie nie mniej niż 54 i nie więcej niż 60 dni.

Do przeprowadzenia wyborów będą powołani: generalny komisarz wyborczy, oraz okręgowe i obwodowe komisje wyborcze. Cały obszar Państwa ma być podzielony na 104 okręgi wyborcze, na każdy okręg przypadać będą dwa mandaty poselskie.

Listę kandydatów na posłów ustalać będzie w każdym okręgu „zgromadzenie okręgowe" pod przewodnictwem okręgowego komisarza wyborczego.

Zgromadzenie to ma się składać: a) z delegatów samorządu terytorjalnego, wybranych: przez rady powiatowe (po 1 delegacie na 20.000 mieszkańców danego powiatu), przez rady gminne (po 2 delegatów na gminę, liczącą ponad 6.000 mieszkańców, a po 1 delegacie w pozostałych gminach); przez rady miejskie (po 1 delegacie na 4.000 mieszkańców miasta wydzielonego z powiatowego związku samorządowego, a na 6.000 mieszkańców w pozostałych miastach);

b) z delegatów samorządu gospodarczego i organizacyj zawodowych, wybranych: przez izbę przemysłowo-handlową (po 1 delegacie na 500 wybarców do izby); przez izbę rzemieślniczą (po 1 delegacie na 500 wyborców do izby). przez izbę rolniczą po 1 delegacie na każdych dwuch delegatów rad powiatowych); przez zarządy pracowniczych organicacyj zawodowych, działających na obszarze okręgu conajmniej 3 lata przed zarządzeniem wyborów do Sejmu (po 1 delegacie na 500 członków tych organizacyj).

Poza wyżej wymienionemi, w okręgach liczących ponad 75.000 ludności miejskiej, wchodzą w skład zgromadzenia okręgowego ponadto: delegaci samorządu zawodowego, wybrani: przez izbę lekarską (3 delegatów na okręg). przez izbę adwokacką (po 2 delegatów na okręg); przez izbę notarjalną (po 1 delegacie na okręg). delegaci Polskiego Związku Zrzeszeń Technicznych (po 3 delegatów na okręg) i delegatki organizacyj kobiecych (po 5 delegatek na okręg).

W skład zgromadzenia okręgowego wchodzą pozatem delegaci, zgłoszeni po 1 conajmniej przez 500 wyborców, zamieszkałych w okręgu wyborczym. Podpisy na zgłoszeniu muszą być uwierzytelnione przez notarjusza za opłatą 10 groszy od podpisu.

W okręgach wreszcie, na których obszarze znaduje się szkoła akademicka, wchodzą do zgromadzenia okręgowego delegaci szkół akademickich (po 3 delegatów na szkołę wielowydziałową, a na szkołę jednowydziałową 1 delegat).

Prawo zgłaszania kandydatów na posłów ma każdy uczestnik zgromadzenia okręgowego. Na podstawie zgłoszeń uczestników przewodniczący ustala wykaz zgłoszonych kandydatów. Jeżeli zgłoszone zostaną tylko cztery kandydatury, to wszyscy zgłoszeni zostają wpisani na listę. Jeżeli zgłoszonych zostanie więcej, niż czterech, to odbywa się głosowanie, w wyniku którego zostają wpisani na listę kandydatów ci wszyscy, którzy uzyskali głosy conajmniej 1/4 głosujących.

Po ustalenui listy kandydatów na posłów zgromadzenie okręgowe w podobny sposób ustala listę zastępców kandydatów na posłów.

Każdy kandydat może kandydować tylko w jednym okręgu wyborczym.

W wyniku głosowania otrzymują mandaty poselskie dwaj kandydaci, którzy otrzymali największe ilości głosów, niemniej jednak, niż 10.000 głosów.

Głosowanie odbywa się w ten sposób, że każdy wyborca otrzymuje w lokalu wyborczym urzędową kartę do głosowania z wydrukowaną listą kandydatów i na tej karcie oznacza nazwiska dwóch kandydatów, na których pragnie oddać głos.

SENAT.

Projekt ustanawia liczbę senatorów na 96, z których 1/3 będzie powoływana przez Prezydenta Rzplitej, a 2/3 przez wojewódzkie kollegja wyborcze, złożone z delegatów, wybranych przez obywateli posiadających prawo wybierania do Senatu z tytułu zasług, osobistej wykształcenia lub zaufania do nich obywateli.

Prawo wybierania do senatu będą mieli: z tytułu zasługi osobistej: obywatele, odznaczeni orderem Orła Białego, orderem Virtuti Militari, Krzyżem lub Medalem Niepodległości, Krzyżem Walecznych, orderem Odrodzenia Polski lub Krzyżem Zasługi; z tytułu wykształcenia: a) obywatele, którzy ukończyli szkołę wyższą lub zawodową typu licealnego (liceum pedagogiczne np.) albo szkołę oficerską lub szkołę podchorążych; b) obywatele, którzy przed wprowadzeniem nowego ustroju szkolnego okończyli jedną ze szkół równorzędnych z wymienionemi powyżej, albo posiadają stopień oficerski; z tytułu zaufania obywateli: a) obywatele piastujący stanowiska z wyboru w samorządzie terytorjalnym, a mianowicie członkowie rad wojewódzkich, powiatowych, gminnych i miejskich, oraz członkowie zarządów miejskich; b) obywatele piastujący stanowiska z wyboru w samorządzie gospodarczym oraz w zarządach zrzeszeń gospodarczych z tym samorządem związanych, a mianowicie radcowie izb rolniczych, przemysłowo - handlowych i rzemieślniczych, przewodniczący zarządów zrzeszeń przemysłowych cechów rzemieślniczych, związków gospodarczych, oraz organizacyj i kółek rolniczych, c) przewodniczący zarządów pracowniczych organizacyj zawodowych; d) przewodniczący kół miejscowych stowarzyszeń wyższej użyteczności; e) członkowie zarządów w powyżej określonych zrzeszeniach, wyższych szczebli organizacyjnych.

Prawo wybierania nie służy jednak tym obywatelom, którzy nie ukończyli lat 30.

Prawo wybieralności do senatu służy każdemu obywatelowi, mającemu prawo wybierania do sejmu, który przed dniem zarządzenia wyborów ukończył lat 40.

Kandydować można tylko w jednem województwie.

Każdy powiat dzieli się na obwody wyborcze, liczące około 120 do 150 wyborców do senatu. Każdy taki obwód wybiera jednego delegata do wojewódzkiego kollegjum wyborczego. Wybór delegatów odbywa się na dwa tygodnie przed dniem głosowania do sejmu na zebraniach obwodowych. Delegaci zbierają się na zebrasowania do sejmu.
niach w następną niedzielę po dniu gło-

Kollegjum wyborcze wyłania listę kandydatów, poczem przeprowadza głosowanie w ten sposób, że każdy delegat ma prawo oddać głos na tylu kandydatów, ilu senatorów wybiera dane województwo.

Z ogólnej liczby 64 senatorów, powołanych w ten sposób przypada: na m. st. Warszawę oraz woj. kieleckie i lwowskie po 6 senatorów, na woj. warszawskie i łódzkie po 5, na woj. lubelskie, wołyńskie, krakowskie i poznańskie po 4, na woj. wileńskie, białostockie, tarnopolskie śląskie po 3, a na woj. pomorskie, nowogródzkie, poleskie i stanisławowskie po 2 senatorów.

Po ogłoszeniu wyniku wyborów do senatu nastąpi w ciągu 7-miu dni powołanie pozostałych 32 senatorów przez Prezydenta Rzplitej.

Śmierć kolejarza pod kołami pociągu

KATOWICE, 2. 6. PAT. Wczoraj wieczorem niedaleko stacji kolejowej Brzezinka pociąg towarowy przejechał 37-letniego kolejarza Ludwika Kocura, zamieszkałego w Imielnie.— Koła lokomotywy zmasakrowały nieszczęsnego kolejarza, powodując śmierć jego na miejscu. Śp. Kocur osierocił żonę i troje dzieci. Zatrudniony był on ostatnio jako magazynier na stacji kolejowej w Katowicach.

Akcja ratownicza na kop. Wolfgang - [illegible]rwa

CHORZÓW, 2. 6. PAT. W wyniku kilkudniowej akcji kolumny ratowniczej na kop. „Wolfgang - Wawel" nawiedzonej ostatnio katastrofą, wydobyto wczoraj wieczorem zwłoki jednego z zasypanych górników Adolfa Pradelskiego. W dniu dzisiejszym około godz. 14-ej dotarto do zwłok drugiej ofiary katastrofy Jana Pyrka.— Akcja trwa w dalszym ciągu, celem wydobycia z podziemi dwuch dalszych ofiar katastrofy.

WYNIKI LIGOWE.

Pogoń — Wisła 3:1 (1:1).
Cracovia — Ruch 0:0.
Legja — Warszawianka 3:2 (0:1)
Ł. K. S. — Warta 4:1 (2:0).

MECZ MIĘDZYPAŃSTWOWY.

Łotwa — Litwa 6:1 (2:0).

Bezrobotnego zasypanego w bieda-szybie w Wojkowicach Komornych dotychczas nie wydobyto

Wczoraj donosiliśmy o tragicznym wypadku w Wojkowicach Komornych, gdzie na jednym z bieda - szybów zasypany został zwałami węgla i ziemi mieszkaniec Grodźca, Stanisław Biołoziński.

W chwili katastrofy Biołoziński znajdował się w odległości 7 mtr. od głównego wejścia.

Akcję ratowniczą rozpoczęto natychmiast na trzy zmiany. Obecnie dowiadujemy się, że pomimo wytężonej akcji ratowniczej, którą prowadzi kolumna ratownicza z kop. „Jowisz" nie dało się jeszcze dotrzeć do zasypanego.

Jak nas informuje zawiadowca kop. „Jowisz", to kolumna ratownicza nie dostanie się do zasypanego wcześniej, jak dziś rano.

Szlakiem dziejowym Wersal-Gdynia

Po wielkich słowach w Wersalu—mocarny czyn w Gdyni

Mało kto w Polsce pamięta dziś o rocznicy dnia 3 czerwca 1918 r., kiedy to w Wersalu wyrzeczone zostały pamiętne i o powstaniu Polski pierwsze decydujące słowa:

„Utworzenie Polski zjednoczonej i niepodległej z dostępem do morza, stanowi jeden z warunków pokoju trwałego i sprawiedliwego w Europie".

Takie to oświadczenie wydali dnia 3 czerwca 1918 r. zebrani na konferencji międzysojuszniczej w Wersalu premjerowie Francji, W. Brytanji i Włoch. W tej też postaci aljanci ogłosili swe porozumienie, że odbudowanie Polski jest celem wojny. I od czerwcowej deklaracji Polska zaczyna już oficjalnie występować w szeregu państw sprzymierzonych, a dnia 4 lipca flaga polska zawisła w Paryżu po raz pierwszy pośród chorągwi państw

Wielkie te słowa były niejako kamieniem węgielnym pod gmach powstającego państwa polskiego, a zarazem były one wspaniałym owocem bohaterskich czynów żołnierza polskiego w czasie wojny światowej.

Państwo nasze rosnąc w następnych latach coraz więcej w siłę i znaczenie na zewnątrz, potwierdziło istotnie zdanie wyrzeczone w Wersalu, że pokój w Europie przez Polskę jedynie może być utrwalony. Dzisiaj najlepszem potwierdzeniem tej historycznej decyzji wersalskiej, oraz najlepszym wyrazem silnej woli narodu polskiego do niepodległego życia i do dalszego rozwoju — może być m. in. Gdynia, ten przeogromny wysiłek narodu, którego nie przeczuwali napewno autorzy deklaracji wersalskiej, mówiący o „Polsce z dostępem do morza".

Po siedemnastu latach od tej chwili, na miejscu, gdzie były niegdyś piaski i kilka drewnianych chat, stoi dzisiaj 40-tysięczne miasto i nowoczesny port, jeden z największych portów na Bałtyku. Gdynia, miasto i port, nasza flota handlowa i wojenna, oto świadectwo, że nie omylili się dyplomaci wersalscy, pragnący Polski z dostępem do morza. Od wielkich słów wyrzeczonych w Wersalu, naród polski przeszedł do wielkich czynów. Odowodnił światu, że potrzebuje morza, że umie z niego korzystać i potrafi go w razie potrzeby należycie obronić.

NIEODWOŁALNY TERMIN ZAMKNIECIA TARGÓW KATOWICKICH.

Począwszy od pierwszego bm. ruch na targach wzmógł się znacznie. Targi zwiedzają coraz liczniejsze wycieczki z różnych dzielnic Polski. Wielu wycieczkowiczów, udających się do rakowa, korzysta z okazji i zatrzymuje się w Katowicach celem zwiedzenia targów.

Wszystkie biura podróży „Orbis" nadal wydają „karty uczestnictwa", na mocy których można otrzymać zniżki kolejowe na targi.

Zwracamy się z apelem, by każdy spieszył zwiedzić targi, bowiem czas trwania targów nie będzie przedłużony i zostaną one nieodwołalnie zamknięte w dniu 10 czerwca br. w godzinach wieczornych.

Zostało więc tylko jeszcze 9 dni, podczas których wszyscy zwiedzający targi mają możność nawiązania korzystnych tranzakcji handlowych z wystawcami, oraz zapoznać się z bogatemi działami krajowej wytwórczości.

Zwiedzajcie więc targi, bo trwać będą jeszcze tylko dziewięć dni!

Otwarcie wystawy szkół zawodowych

w Sosnowcu

Wczoraj, w sali gimnastycznej seminarjum męskiego w Sosnowcu odbyło się uroczyste otwarcie wystawy prac uczenic i uczniów szkół zawodowych.

Na uroczystość otwarcia przybyli uczenice i uczniowie wszystkich szkół ze sztandarami, przedstawiciele władz kuratorjum i izby rzemieślniczej.

Zagaił uroczystość dyr. Mazur, poczem zabrał głos starosta Boxa, a następnie przedstawiciel kuratorjum, naczelnik szkół zawodowych p. Misky i w imieniu komisji porozumiewawczej dyrektorów dyr. Ledwos.

Otwarcia wystawy dokonał starosta Boxa, poczem odbył się pokaz prac na żywych modelach. Na szczególne wyróżnienie zasługiwał komplet wełniany, skromna efektowna sukienka i kapelusz z surówki, oraz pyjama plażowa, ubranko dla chłopczyka i pyjama dla dziewczynki.

W wystawie biorą udział: państwowa średnia szkoła zawodowa żeńska, żeńska szkoła rzemiosł im. ks. kan. Fr. Raczyńskiego, tow. szkół średnich, męska szkoła rzemieślniczo - przemysłowa, instytut kursów zawodowych tow. pop. szkolnictwa zawodowego Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu, kursy przemysłu artystycznego i elektromonterskie oraz instytut porady zawodowej.

Całość wystawy stanęła na bardzo wysokim poziomie artystycznym i zawodowym.

Poświęcenie sztandaru w szkole powszechnej

w Będzinie

W szkole powszechnej im. St. Konarskiego w Będzinie odbyła się wczoraj uroczystość poświęcenia sztandaru szkolnego.

O godz. 10-ej rano w nowozbudowanej kapliczce na Koszelewie odprawione zostało uroczyste nabożeństwo z kazaniem, które celebrował ks. dr. Pająk. W czasie nabożeństwa odbyło się również ceremonja chrztu sztandaru. Rodzicami chrzestnymi byli pp.: starościna Boxowa — insp. Luchowiec, dyr. Cholewicka — prez. Izydorczyk, dyr. Kosibowiczowa — insp. Janiczak, M. Szymczykowa — St. Saternus, M. Abramowiczowa — W. Kaliszek, J. Malman — A. Skorkowa i M. Chmielewska — A. Puz.

Podczas nabożeństwa śpiewał chór szkolny pod kier. p. Oruby oraz grała orkiestra kop. Koszelew pod batutą p. Sz. Słowińskiego.

Po nabożeństwie uformował się pochód, który z kościoła przemaszerował na dziedziniec szkolny, gdzie odbyła się druga część uroczystości.

Tu przemówienie powitalne wygłosił kierownik szkoły p. Wł. Miazek, poczem do stołu prezydjalnego zaprosił pp.: przedstawiciela starostwa rad cę Mandyczewskiego, insp. Grabowieckiego, dyr. Cholewicką, dr. Kosibowiczową i p. Saternusa.

Następnie po przemówieniu dyr. Błażejewicza i insp. Janiczaka odbyła się ceremonja wręczenia sztandaru chorążemu Stawiarzowi.

Uroczystość zakończono wbijaniem gwoździ do drzewca sztandaru oraz podpisywaniem się w księdze pamiątkowej.

* * *

Do szkoły powsz. im. St. Konarskiego uczęszcza obecnie 800 dzieci, przy składzie 14 osób personelu nauczycielskiego.

Przy szkole znajduje się ogródek, który służy jednocześnie dla uczniów, jako pracownia przyrodnicza.

W ogródku znajduje się również basen z roślinami wodnemi.

Nadmienić również należy, że przy szkole istnieje koło rodzicielskie, w skład którego wchodzą pp.: Saternus, ks. dr. Pająk, St. Flak, A. Puz i kierownik szkoły p. Wł. Miazek.

Odezwa b. żołnierzy armji polskiej

we Francji

Wzywamy wszystkich b. żołnierzy błękitnej armji, należących do związku hallerczyków, którzy zachowali poczucie patrjotyzmu, solidarności honoru i godności narodowej i którym zależy na przekazaniu przyszłym pokoleniom naszych tradycyj i dobrego imienia żołnierskiego w stanie nieskalanym żadną hańbą, by niezwłocznie wyciągnęli odpowiednie konsekwencje wobec bezprzykładnego stanowiska zarządu głównego (z p. pułk. emer. Modelskim na czele) i niektórych zarządów chorągwi związku hallerczyków w chwili ciężkiej żałoby narodowej po zgonie wskrzesiciela i budowniczego państwa, wielkiego wodza narodu, pierwszego marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Stowarzyszenie weteranów b. armji polskiej we Francji.
Zarząd placówki Sosnowiec

Sekretarz: (—) E. Romanowski
Prezes: (—) S. Kozera

Wszystkie dzienniki upraszamy o przedrukowanie.

Krwawa bitka konkurentów w Dziadówkach-Małoszyckich

Onegdaj przybyło do jednej z dziewcząt w Dziadówkach Małoszyckich, gm. Żarnowiec kilku konkurentów. Wśród nich Bolesław Bryła z Wólki, gm. Rokitno, pow. włoszczowskiego, jako konkurent z obcej wsi, był specjalnie źle widziany przez miejscowych chłopców. W bójce, jaka powstała, Bryła tak niebezpiecznie został pobity, że sprowadzony lekarz z Pilicy nie rokuje mu życia. Sprawca Jan Jamrocha został przez policję zatrzymany. Ciężko rannego zabrała do domu rodzina.

KRONIKA

Poniedz. 3 Czerwiec

Dziś: Erazma B. W.
Jutro: Franciszka Carac.
Wschód słońca: 3.18
Zachód słońca 7.50

KATOWICE.

Poniedziałek, 3 czerwca.

6.30 Transm. z Warszawy. 7.45 Progr. na dz. bież. 7.50 Wskazówki praktyczne. 8.00—8.20 Tr. z Warszawy. 11.57—12.45 Tr. z Warszawy i Krakowa. 12.45 „Kobieta bułgarska", pagadanka. 12.55—13.55 Tr. z Warszawy, Krakowa i Poznania. 13.55 Giełda zboż. - towar. 14.00—14.45 Uwertury operowe (płyty). 15.40 Wiad. bież. 15.40 Wiadom. Wiad. bież. 15.45 Tr. z Warszawy. 16.30 „Marja Rodziewiczówna", monografja Czachowskiego, szkic literacki. 16.45 Beniamini Gigli — arje (płyy). 17.00—17.40 Transm. z Warszawy. 17.40 Reportaż ze śląskich technicznych zakładów naukowych w Katowicach. 18.0—18.25 Tr. z Warszawy i Poznania. 18.25 Chwilka społeczna. 18.50 „Budapeszt — stolica muzyki cygańskiej", odczyt. 18.45 Bronisław Huberman (płyty). 19.07 aZpowiedź programu na dz. nast. 19.15 „Jak Jan z Frysztatu Żory od Husytów obronił" — feljeton. 19.25 Lokalne wiad. sport. 19.30—22.00 Koncer reklamowy. 22.15—23.30 ransm. z Warszawy.

—:o:—

BROWSKIEGO W HOŁDZIE ZMARŁEMU WODZOWI.

Wczoraj w kinie „Palace" w Sosnowcu staraniem rady okręgowej związku związków zawodowych Zagłębia Dąbrowskiego odbyła się akademja żałobna poświęcona wspomnieniom pośmiertnym Zmarłego Wodza Narodu Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Zagaił akadamję sekretarz Rylski, poczem dłuższe okolicznościowe przemówienie wygłosił prezes rady okręgowej Z. Z. Z. w Częstochowie p. R. Jarmułowicz. Po przemówieniu orkiestra fabryki Hulczyńskiego odegrała marsza żałobnego, przyczem zebrani uczcili pamięć Zmarłego jednominutową ciszą.

Na zakończenie uroczystości żałobnych orkiestra odegrała hymn narodowy i „Brygadę".

SZCZEŚLIWA KRAKOWIANKA.

Przeszło 18 miljonów, które wypłaciła Loterja w ostatniej 4-ej klasie, ukończonej przed kilku dniami, rozdzielone zostało prawie po wszystkich miastach, miasteczkach i zakątkach Rzplitej. Niektóre jednak miejscowości były przez Fortunę uprzywilejowane, np. Kraków, gdzie padł miljon i sporo innych większych wygranych. Do tego grona wybranych Krakowian należy i pani S., której fotografję poniżej podajemy.



Pani Zofja S. jest urzędniczką. Posiadała tylko ćwiartkę losu Nr. 181.917, na który padło 50.000 zł. Wygrała zatem na czysto 10.000 zł., a suma jednak jest znaczna, pozwoli jej spokojnie patrzeć w przyszłość.

Zresztą pani Z. S. nie zamierza zadowolić się dotychczasowemi wynikami gry i nabyła już los do I-ej klasy 33-ej Loterji, której ciągnienie rozpoczyna się 19 b. m. Jak wiadomo, Loterja ta, oprócz zwykłych czterech klas przewiduje jeszcze dodatkowe bezpłatne ciągnienie gwiazdkowe.

Z Zagłębia

TEATR MIEJSKI w SOSNOWCU.

Dziś o godz. 8-ej wiecz. teatr miejski z Sosnowca gra w Dąbrowie w sali kina „Bajka" arcydzieło literatury polskiej S. Żeromskiego p. t. „Uciekła mi przepióreczka". Dochód przeznaczony na kolonje letnie dla najbiedniejszych dzieci.

Jutro o godz. 8 wiecz. teatr miejski z Sosnowca gra w Wojkowicach Komornych w sali „Strażaicy" „Uciekła mi przepióreczka".

Z FRONTU PRACY.

Huta Bankowa w Dąbrowie przyjęła do pracy 24 robotników. W bieżącym tygodniu zostanie przyjęta do pracy nowa partja robotników.

Kop. „Paryż" w Dąbrowie zwolniła w ub. tygodniu 26 robotników.

FILM Z POGRZEBU MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO W SOSNOWCU.

Dziś od godz. 12 do 24-ej będzie wyświetlany bezpłatnie w kinach miejscowych film z pogrzebu Marszałka Piłsudskiego.

Wszystkie kina w Sosnowcu, na Pogoni i Sielcu są zarezerwowane od godziny 12 do 17-ej dla młodzieży szkół powszechnych i średnich i w tym czasie nikt poza młodzieżą szkolną i jej wychowawcami nie będzie miał prawa wstępu do kin.

Kino Zagłębie od godz. 17 do 18-ej rezerwuje się dla przedstawicieli władz państwowych, samorządowych i ich rodzin, dla duchowieństwa i organizacyj społecznych.

W wszystkich kinach od godz. 17 do 24-ej, a w kinie Zagłębie od 18 do 24-ej wstęp wolny dla ogółu mieszkańców miasta.

— **Film z przebiegu uroczystości pogrzebowych Marsz. Piłsudskiego w Czeladzi.** W nadchodzący wtorek w sali kina „Czary" w Czeladzi wyświetlany będzie film z przebiegu uroczystości pogrzebowych Marszałka Piłsudskiego. Film ten wyświetlany będzie od godz. 9 rano dla dzieci szkolnych, a później dla starszych. Wstęp bezpłatny.

Prace komisji opieki społecznej w Czeladzi. Onegdaj, pod przewodnictwem burmistrza B. Dorobczyńskiego, odbyło się posiedzenie komisji opieki społecznej w Czeladzi. W toku obrad miasto podzielono na 5 dzielnic, przyczem dokonano wyboru 5 głównych opiekunów, którzy mogą dobrać sobie ludzi do współpracy. W pierwszej dzielnicy opiekunem jest p. A. Kucewicz, w drugiej W. Zarychta, w trzeciej J. Wieczorek, w czwartej inż. B. Strawiński, w piątej dr. L. Rogoż.

Wszystkim opiekunom będą wydane specjalne legitymacje z fotografjami.

— **Magistrat zawiercki zatrudnił nową partję robotników.** W związku z uzyskaniem nowych kredytów przewidziane jest dodatkowe przyjęcie do pracy przy robotach miejskich 300 bezrobotnych. W ten sposób liczba bezrobotnych zatrudnionych przez magistrat wynosiłaby 1300 osób. W najbliższym czasie około 800 bezrobotnych Zawiercia zatrudnionych zostanie przy robotach w kamieniołomach w Zagnańsku.

— **Przedstawienie Wincentek w Zawierciu nie odbędzie się.** Żałobny nastrój trwający po śmierci Marszałka J. Piłsudskiego, nie sprzyja wystawienia projektowanej przez stowarzyszenie pań miłosierdzia św. Wincentego A. Paulo wesołej komedji p. t. „Ach to Zakopane". Z tego względu pieniądze za bilety zakupione w przedsprzedaży odebrać można w lokalu Wincentek na plebanji w dniach 3, 4 i 5 bm. od godz. 11 do 12-ej.

Nieodebrane pieniądze zużyte zostaną przez stowarzyszenie na pomoc dla najbiedniejszych, to też spodziewać się należy, że tych, co zażądają zwrotu będzie niewielu. Ofiarodawcy przyczynią się do otarcia niejednej łzy biedakom.

— **Nieuczciwy sołtys.** Spowodu ujawnienia przywłaszczenia przez b. sołtysa wsi Ryczów, gm. Ogrodzieniec, Pawła Pędzika, kwoty zł. 218 z funduszów gromadzkich, przeznaczonych na szkołę, sprawa przeciwko Pędzikowi została skierowana do sądu.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

O lepszą przysłość sportu

Do szeregu zjawisk powojennych, których wartość oceniła dopiero współczesność, należy niewątpliwie nowoczesna forma kultury fizycznej określana mianem „sportu". Ileż to miejsca poświęca mu prasa, ile pieniędzy i wysiłku idzie na ten cel, jak chłonie się gorączkowo każda wiadomość pochodząca z boisk i bieżni. Zauważmy zwłaszcza, jak ludzi z miasta elektryzuje to słowo „sport" — zawody sportowe. Cóż za siła drzemie w tym „sporcie". Czy nagłe zrozumienie wartości zdrowotnych, czy owczy pęd mody zmusza jednych do uprawiania sportu, drugich do wydawania nieraz ostatnich pieniędzy, za cenę oglądania zawodów sportowych? Czy to jest złe, czy dobre zjawisko — wyrazem postępu, czy zanikiem kultury? Na ten temat mówiono i pisano wiele, rozmaicie też tłomaczono.

W każdym razie jest to zjawisko bardzo intensywne, które trudno bezwzględnie chwalić lub zupełnie potępiać. Jest to niewątpliwie odruch biologiczny, — instynkt człowieka miejskiego zagrożonego przez urbanizm kultury naszej,instynkt człowieka zagrożonego charłactwem i gruźlicą, zmuszonego do mechanicznej pracy w pyle ulic i dymie fabryk, — odruch ciała do słońca i przestrzeni. To jest przyczyna najistotniejsza.

A tło psychologiczne: współczesny człowiek nerwowy, pobudliwy, idący za odruchem, zmęczony nędzą, targany sprzecznościami, szuka wrażeń prostych, nieskończenie skomplikowanych dających jednocześnie zapomnienie, a będących w zgodzie z tempem życia wielkomiejskiego.

To właśnie dają tłumom zawody. A zwłaszcza takie, gdzie hazard jest większy, moment walki jaskrawiej występuje a pierwiastki emocjonalne silniejsze.

Nerwy człowieka współczesnego mają zresztą to charakterystyczne napięcie, że nie spoczną, aż u kresu wysiłku, u granic możliwości.

To podłoże współczesnego ruchu sportowego nie może jednak tłomaczyć pewne, a w ostatnich czasach dość niestety częste paradoksy w sporcie.

Zjawiska proste, których człowiek szuka stają się aż nazbyt skomplikowane a natury nerwowe i pobudliwe, dzisiejsze widowiska boiskowe nietylko że nie zaspokoją lecz przeciwnie, wprowadzają w coraz gorszy stan.

Odnosi się to wyłącznie do zawodów w piłkę nożną. Że w tej dziedzinie sportu ideał równomiernego rozwoju ducha i ciała nie da się zrealizować to można ostatecznie się z tem pogodzić i że nie „w zdrowem ciele zdrowy duch", a „płomienny duch w ciele porytem stygmatem rozpaczliwego wysiłku" to wielu już się zdążyło naocznie przekonać, należy jednak nie zapominać, że sport dzisiejszy zaspakajać winien odczuwaną przez każdego człowieka potrzebę sztuki.

Sport jest też sztuką dla człowieka nowoczesnego „sztuką żywej rzeźby ciała, skojarzonej z pierwiastkiem ruchu". Sport widowiskowy posiada podobne walory jak sztuka filmowa, ale nie ta jego postać, którą oglądamy na zawodach piłki nożnej.

Jeżeli zawodnicy łżąc się i kalecząc na boisku nie posiadają tyle samokrytycyzmu żeby nie dawać z siebie młodzieży i starszemu społeczeństwu gorszącego widowiska, a kierownicy klubów tyle stanowczości, żeby te gorszące zjawiska z całą bezwzględnością ukrócić, to wreszcie miara cierpliwości się przebierze i przyjdzie okres, kiedy kasa na boisku będzie zbyteczna, bo publiczność zacznie bojkotować takie zawody i prócz grających nikogo nie będzie na zawodach.

Tu nie ponoszą winy ani sędziowie, ani przepisy; sami bowiem uczestnicy walki nie dorośli do roli, jaką pragną w naszym sporcie odegrać.

Stosowane kary i zawieszenia to są półśrodki. Na niesportowe zachowanie się zawodników winna publiczność zareagować tak stanowczo i jednomyślnie, żeby ta parodja sportu, którą widzi się na niektórych zawodach piłki nożnej przestała istnieć raz nazawsze.

Są sporty, które stawiają swoim adeptom większe lub mniejsze wymagania. Do sportów wymagających niemal największej inteligencji należy lekkoatletyka, może tem się tłomaczy też mała ilość lekkoatletów. Opanowanie rzutu lub skoku jest trudniejsze niż kopanie piłki, ale dziwniejszem jest zjawisko, że przy takim dużym odsetku inteligencji w miastach, tak mało jej przedstawicieli widzi się na zawodach lekkoatletycznych, a tak wielu na zawodach piłki nożnej.

Wielu to ludzi uważa sobie za ujmę jeść lody z wózka, brać udział w zbiegowiskach lub przyglądać się bójce na ulicy, a godzą te pojęcia jednak z oglądaniem niejednokrotnie bardziej gorszących widowisk za słoną opłatą, mimo, że mają sposobność obejrzenia w dzień świąteczny widowiska stojącego na wysokim poziomie kulturalnym, walki szlachetnej, estetycznej niedenerwującej i o wiele przyjemniejsze, pozostawiającej po sobie wrażenia.

Należy pamiętać, że sport, jak każde jakości naszego sportu, powinniśmy sami zamanifestować to w sposób wyraźny i zjawisko społeczne będzie takim, jakim jest samo społeczeństwo.

Jeżeli więc zależy nam na rozwoju i stanowczy, a wówczas staniemy w szeregach narodów, gdzie wychowanie fizyczne podnosi i uszlachetnia ludzi, a nie poniża.

JERZY KORWIN-OLSZEWSKI.

K. S. Koszarawa (Żywiec) -- Reprezentacja Zagłębia 4:3 (2:3)

W dniu wczorajszym, jako w „dniu podokręgu" odbył się w Sosnowcu mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją A kl. Zagłębia Dąbrowskiego a KS. Koszarawa z Żywca.

Mecz zakończył się zasłużoną porażką słabo grającej reprezentacji Zagłębia w stosunku 3:4 (3:2).

Dużą winę ponosi tutaj kapitan sportowy podokręgu, który nieudolnie zestawił reprezentację. Prawie wszystkie akcje gospodarzy rwały się pod bramką gości, poza tem nie wykorzystano szeregu dogodnych pozycyj. Każdy bowiem gracz grał na „swoją rękę" i jedynie Nowak i Breguła próbowali wspólnie przeprowadzić kilka dobrze przemyślanych przebojów.

Drużyna żywiecka nie posiadała żadnych specjalnych walorów poza zgraniem, którego brakowało właśnie zagłębiakom.

W ciągu prawie całego meczu gra była wyrównana i miejscami tylko atak gości skutecznie zagrażał bramce Zagłębia.

Porażka z Koszarawą nie przynosi naszemu piłkarstwu zaszczytu i w przyszłości władze podokręgu muszą wcześniej pomyśleć o „dniu podokręgu", aby on naprawdę był dniem propagandy piłkarstwa. Gdyby reprezentacja Zagłębia rozegrała choć jeden mecz treningowy, celem zgrania się, wówczas wynik wczorajszego meczu byłby napewno inny. Pozatem życzyćby należało, aby na takie mecze sprowadzano drużyny naprawdę wartościowe, wówczas bowiem, mimo porażki, piłkarze nasi mogliby się chociaż czegoś nauczyć.

Wczorajszy mecz nie stał na wysokim poziomie i gra była małociekawa.

Prowadzenie zdobyła Koszarawa z wątpliwej jedenastki. Następnie wyrównującego goala strzelił Nowak, poczem znów prowadzenie uzyskała Koszarawa.

Po niedługim czasie Kempa wyrównał aż wreszcie pod koniec pierwszej połowy powstaje zamieszanie pod bramką gości, w wyniku którego sędzia odgwizdał goala dla zagłębiaków.

Po przerwie gra wyrównana i dopiero w ostatnim kwadransie gry Koszarawa zdobyła dwa następne goale i zwycięstwo.

Sędziował p. Czech, słabo.

W przedmeczu Hakoah pokonał Czarnych 3:2 (3:2).

Reprezentacja Zagłębia wystąpiła w składzie: bramka — Koszowski, obrona: Wolski, Grzędziel, pomoc: Wiśniewski, Morcinek, Kloss, atak: Wąsik, w drugiej połowie Marzec, Mydłowiecki, Kempa, Nowak i Breguła.

Mistrzostwa lekkoatletyczne pań Śląska w B klasie

W dniu wczorajszym, w Chorzowie odbyły się mistrzostwa lekkoatletyczne pań w klasie B, w których wzięły również udział zawodniczki Strzeleckiego K. S. z Sosnowca, Sokoła i CKS. z Czeladzi.

W poszczególnych konkurencjach zawodniczki zagłębiowskie: uzyskały następujące wyniki: 100 mtr.: 1) Paliszewksa I. (Strzelecki) — 8.9, 4) Lanżanka (Strzelecki), 6) Skalska (Strzelecki). 200 mtr. 1) Zagórska (CKS) — 30.9, 2) Sadowska (Strzelecki), 3) Paliszewska M. 800 mtr.: 2) Zagórska — 2:43 sek., sztafetą 4×100 mtr. wygrała drużyna Strzeleckiego K. S. z Sosnowca w czasie 58.8, 4 miejsce zajęła drużyna Sokoła z Czeladzi. Rzut dyskiem 1) Paliszewska M. — 28.58 mtr., 2) Lewandowska (Strzelecki), 5) Kubiszówna (Sokół). Pchnięcie kulą: 2) Paliszewska — 7.93, 5) M. Paliszewska. Oszczep: 3) M. Paliszowska — 23.63 m., 4) Lanżanka. Skok wdal: 1) I. Paliszewska — 4.47 m., 4) Sadowska (Strzelecki) i 6) Mucówna (Sokół). Skok wdal z miejsca: 4) Horzelska (Sokół). Skok wzwyż: 2) Paliszewska M. — 1.20 m.

Harcerze-kajakowcy w Niwce

Sport kajakowy, w Niwce, dzisiaj tak rozwinięty, zapoczątkowała i doprowadziła do rozkwitu I męska drużyna harcerska. Drużyna harcerska doszła do posiadania pięknej przystani i 8-u kajaków, oraz kilku prywatnych kajaków harcerzy.

Drużyna postanowiła obecnie udostępnić sport kajakowy szerszym warstwom społeczeństwa nietylko niweckiego, ale i dalszych okolic. Na przystani, która znajduje się na stadjonie PMS. w Niwce, można za niewielką opłatą, miesięczną, lub też jeszcze stosunkowo mniejszą roczną, przechowywać kajaki. Pozatem wypożyczane są miłośnikom tego sportu kajaki drużyny. Oprócz wypożyczalni i przechowalni kajaków, jest jeszcze na przystani warsztat budowy kajaków, gdzie przeprowadzany jest również remont i drobne naprawy kajaków.

Mieszkańcy Zagłębia winni wykorzystać te udogodnienia i tłumnie odwiedzać przystań harcerską.

KIELECKI O. Z. B. POWSTANIE W CZĘSTOCHOWIE.

Sprawa utworzenja kieleck. OZB w Częstochowie. doczekała się załatwienia. Na memorjał komitetu organ. kieleck. O. Z. B. w Częstochowie, nadeszła obecnie odpowiedź zarządu PZB., która rozstrzyga kwestję sporną siedziby kiel. OZB. na korzyść Częstochowy. Ostateczna decyzja utworzenia kiel. OZB. zapadnie na walnem zgromadzeniu PZB., kóre odbędzie się w czerwcu.

Do tego czasu komitet organizacyjny w Częstochowie ma przesłać do PZB. piśmienną zgodę klubów kieleckich, zrzeszonych w PZB., na siedzibę przyszłego okręgu w Częstochowie. W związku z tem, do Kielc wyjechał delegat komitetu częstochowskiego, który na konferencji międzyklubowej zapozna delegatów z odpowiedzią zarządu PZB. w Częstochowie, który obejmowałby Częstochowę, Kielce i połdniową część województwa łódzkiego. Zagłębie Dąbrowskie tworzyłoby na razie autonomiczny podokręg Śl. OZB.

SKŁAD KOBIECEGO OBOZU PRZEDOLIMPIJSKIEGO.

Polski zw. lekkoatletyczny organizuje w dniach od 15 czerwca do 11 lipca treningowy przedolimpijski obóz lekkoatletyczny w centr. instytucie WF. im. Marszałka Piłsudskiego na Bielanach. Kierownikiem obozu będzie kpt. Baran a trenerem p. Cejzik. Do obozu tego wyznaczone zostały zawodniczki następujące: członkinie drużyny olimpijskiej: Cejzikowa (Warszawa), Kwaśniewska (Łódź). Wajsówna (Poznań) i Walasiewiczówna (Warszawa).

Pzoostałe zawodniczki: ze Śląska — Orłowska, Sikorzanka. Orzełówna. Białasówna, ze Lwowa — Batliukówna z Warszawy — Frejsówna. Nowacka, Wenclówna, Segnówna z Łodzi — Smętkówna. Plucińska, M. Janowska, z Częstochowy — Plucikówna z Wilna — Lewin-Szmuklerowa, z Poznania — Piasecka, Przygórska, Świderska, Mondralówna, z Krakowa — Freiwaldówna. z Pomorza — Książkiewiczówna i Gackowska.

Walasiewiczówna przybędzie na obóz w pocz. lipca. Co do Lewinówny, to przebywa ona obecnie w Palestynie. Inne zawodniczki mają do 4 czerwca odpowiedzieć czy wezmą udział w obozie.

× **Sekcja pań CKS.** Odbył się pierwszy. trening sekcji pań gier ruchomych CKS.

Sekcja liczy 10 zawodniczek.

DROBNE OGŁOSZENIA

MUSIAŁ STANISŁAW zgubił książeczkę wojskową i kartę mobilizacyjną oraz legitymację bezrobocia, wydane w Sosnowcu.

DAWID SZTAJNFELD z Siewierza zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Olkusz, którą unieważnia się.

SPOWODU WYJAZDU zakład fryzjerski wraz z mieszkaniem do sprzedania: Sosnowiec. ul. Nowa 6.



— Więc niechże doktór zastosuje zalecone przez siebie lekarstwo — rzekło dziewczę z uśmiechem. — Przetańczmy walca, jeśli pan zechce.

— Waśnie chciałem panią o to prosić.

Bardzo ładna kareta zatrzymała się z kolei przed podjazdem. Na koźle siedział stangret i lokaj, których twarze prawie nakryte były kołnierzami futrzanemi od płaszczów. Z karety wysiadł Maurycy. Lokaj otworzył i zatrzasnął drzwiczki.

— Czekaj tam, gdzie ci kazano — rzekł młodzieniec do stangreta, a zwracając się do lokaja, rzek:

— A ty chodź za mną.

Maurycy przesunął się pośród karet na tylne schody, wychodzące na korytarz, którym można się było dostać do małej oranżerji, służącej za buduar dla pań.

Schody oświetlał jeden rożek gazu. Korytarz był stosunkowo ciemny i pusty, gdyż służba nie miała co robić po tej stronie. Syn Aime Joubert doszedł do maleńkiej oranżerji, nie spotkawszy żywej duszy.

Daj mi szkatułkę — rzekł do lokaja.

Lokaj wyjął z pod długiego surduta znaną nam szkatułkę żelazną.

Proszę, — powiedział podając ją Maurycemu..

— Teraz — odezwał się Maurycy — idź i stań tak, ażebym z łatwością mógł cię znaleźć.

Lokaj skoni się na znak, że rozumie zawrócił się i znikł. Maurycy pozostawszy sam ucho przyłożył do drzwi buduaru. Słychać było tylko zdala dolatującą muzykę orkiestry. Młodzieniec rękę położył na klamce i ostrożnie nacisnął. Otworzyły się drzwi.

Maurycy przestąpił próg, przeszedł przez oranżerję cichemi krokami, zbliżył się do portjery i uchylił ją. ażeby zajrzeć do saloniku. Tu także nie było nikogo. Wtedy przystąpił do jednej z większych doniczek z roślinami podzwrotnikowemi, wysłanej mchem i nacisnął na sprężynę żelaznej szkatułki.

Dał się słyszeć trzask i podniosło się wieko. Przy rzęsistem oświetleniu żółta i pstra łuna gadu błysnęła złowróżbnym blaskiem. Żmija poruszyła się zlekka.

Maurycy przewrócił szkatułkę i żmija wypadła na mech.

— Obudź się i zabij! — wyszeptał.

Wyszedł z oranżerji, mówiąc do siebie cicho.

— Walentynę potrafię ustrzec od niebezpieczeństwa, a Marję zdołam zniewolić, ażeby ta przyszła.

Lokaj — którym był Verdier — włożył do kieszeni szkatułkę żelazną i wyszedł na ulicę, Maurycy zaś skierował się do podjazdu i udał na górę głównemi schodami. Za kilka sekund oznajmiono w salonie:

— Pan Maurycy Vasseur.

Budowniczy uścisnął mu rękę, pani Bressoles powiedziała mu z uśmiechem, szczególnie mającym znaczenie:

— Jakże to późno, kochany panie Maurycy.

— To prawda, alem niestety musiał w redakcji poprawić korektę jednego z moich artykułów.

— Niech mi pan poda rękę — mówiła dalej Walentyna — obejdziemy pokoje i usłyszysz pan zasłużone pochwały, gdyż przyozdobienia, poczynione za radą pańską wyglądają przy świetle iście czarodziejsko.

Maurycy wmieszał się w tłum wraz z Walentyną.

— Muszę z panem pomówić — rzekła doń Walentyna.

XLVIII.

Maurycy zaprowadził Walentynę do okna, gdzie zupełnie oddzieleni byli od tłumu, choć tylko o dwa łokcie.

— Teraz mów pani prędzej — rzekł — o co chodzi?

— Idzie mi o to — odpowiedziała pani Bressoles — ażeby pan był dzisiaj bardzo uprzejmym dla Marji... słowem, żebyś pan jej nadskakiwał. Wiem, że nie kochasz Marji, bo mnie kochasz, proszę cię więc w imię naszej miłości, ażebyś udawał w niej zakochanego.

— Będę pani we wszystkiem posłuszny, lecz co to znaczy? — zapytał Maurycy.

— Powtarzam ci raz jeszcze, że nie tu miejsce dla objaśnień. Wiedz tylko, żem znalazła sposób, ażeby się z tobą nie rozstawać... zaraz pójdę do oranżerji, poczekam tam na ciebie i powiem wszystko, czego się chcesz dowiedzieć...

Maurycy zadrżał.

— Ona nie może iść do oranżerji odezwał się. — Gdzie pani mąż?

— Tylko co był w pokoju, gdzie grają w karty.

— Zobacz pani, czy jest tam jeszcze, postaraj się, ażeby zauważył obecność pani i nie opuszczaj go, póki tam nie przyjdę.

— Może masz i słuszność. Ale prędko przyjdziesz?

— Jak tylko pozwoli roztropność.

d. c. n.

Wydawca Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp. Lucjan Horski.